

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 3 (1390) 17 stycznia 2021 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

II NIEDZIELA ZWYKŁA

**Przychodzę, Boże,
pełnić Twoją wolę** (Ps 40)

Jan stał wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: „Oto Baranek Boży”. Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: „Czego szukacie?” Oni powiedzieli do Niego: „Rabbi, to znaczy: Nauczycielu, gdzie mieszkasz?” Odpowiedział im: „Chodźcie, a zobaczycie”. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: „Znaleźliśmy Mesjasza”, to znaczy: Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus wejrawszy na niego rzekł: „Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz się nazywał Kefas”, to znaczy: Piotr (J 1,35-42).

Pierwsze słowa, jakie usłyszeli uczniowie przy pierwszym spotkaniu z Jezusem, które wypowiedział Jan Chrzciel: *Oto Baranek Boży...*

Staśmy sercem przy uczniach i zobaczymy ich zaskoczenie, niedowierzenie, konsternację. Przypomnijmy sobie nasze pierwsze wyraźne spotkanie z Jezusem.

Kiedy to było i co odczuliśmy?

Czy było to poruszenie serca?

Jakie słowa nas dotyczą, gdy czytamy lub słuchamy Pismo święte? Czy umiemy rozważać Słowo Boga?

Chcimy, tak jak uczniowie, pójść za Jezusem. Wyobraźmy sobie tę scenę jak uczniowie idą za Jezusem i zobaczymy jak odwraca się w pewnym momencie, patrzy na nas i pyta: *Czego szukasz?*

To pytanie jest do każdego z nas osobiście. Zatrzy-

majmy się i przemyślimy dokładnie te słowa: *Czego szukasz?*

Siebie? Swoje ogromne ego? Wygodę? Spełnienia marzeń?

Jezus patrzy na nas. Patrzy i czeka na naszą odpowiedź. On zna dokładnie nasze serca i dokładnie wszystko wie. Czekaj na naszą odpowiedź, na nasz ruch, deklarację. Właściwie na to, co jest naszą największą wartością. Patrzy na nas i czeka cierpliwie.

Gdzie mieszkasz?

Zwróćmy uwagę z jaką pasją uczniowie chcą poznać Jezusa. Czy również w nas jest szczere pragnienie poznania naszego Zbawiciela?

Czy jesteśmy gotowi, jak uczniowie, zostawić wszystko, aby lepiej Go poznać?

Czy jest jeszcze coś co osłabia w nas pragnienie bycia z Jezusem? Przebywanie z Jezusem przemienia wszystkich, którzy się z Nim spotkali, świadczy o tym w czytanej perykopie, entuzjazm uczniów.

Pozostali u Niego.

Przebywanie z Jezusem pozwala lepiej Go poznać i rozmyślać się w Nim. Potrzeba czasu, aby pobyć z Nim. Ile jesteśmy w stanie ofiarować czasu na spotkanie? Miłość wymaga obecności. On jest i czeka na Ciebie, na mnie. Chce z nami być. Bycie z Nim nie tyle przemienia, ale z ucznia czyni świadkiem. Bycie świadkiem dzieł Mesjasza.

Prośmy naszego Pana, aby pociągał nas do siebie, rozmyślał w sobie i rozbudził pragnienie Jego bliskości i zażyłej więzi. Niech na tej drodze wspiera nas Niepokalana Dziewica i święty Józef.

Błogosławionego Nowego Roku z całego serca wszystkim życząc.

Wasz brat Franciszek

Z ŻYCIA PARAFII

w OKRESIE

01. 10. 2020 - 31. 12. 2020



Nie było żadnego ślubu



- Łuniew Celina Teresa



- Lorek Irena;
- Tulecka Natalia;
- Suchta Maria;
- Sygnowski Wiesław;
- Smagacz Władysław;
- Rembisz Urszula;
- Koźdoń Jan;
- Chync Arkadiusz
- Dudek Genowefa;
- Kwaśny Roman;
- Kazimierowicz Waław;
- Kowalczyk Izabela;
- Krajewska Eugenia;
- Bandera Danuta;
- Jaroszek Kazimiera

karmił sarny i jelenie i ja też pod jego czujnym okiem mógłbym to zrobić. To marzenie nie może się spełnić, ale może ziści się w życiu moich córeczek. Natomiast w stosunku do babć mam wiele wspomnień, zwłaszcza związane są z jedną babcią, która z nami mieszkała. Wymienię tylko kilka obrazów, które chciałbym, aby pokazały jak wiele znaczą dziadkowie dla małych i trochę starszych wnuków.

Mając kilka lat poszedłem z babcią na spacer. Najpierw jednak poszliśmy do sklepu, gdzie babcia kupiła kilka świeżych bułek i salceson w plastrach. Następnie poszliśmy do parku na ławkę i tam babcia przygotowała kanapki, które zjadłem z wielkim apetytem. Nigdy nie zapominałem smaku tych bułek z salcesonem oraz sielanki, jaka towarzyszyła podczas tego spaceru. Ta sama babcia, odkąd pamiętam, prawie codziennie wołała mnie wieczorem na dziesiątkę różańca. Niestety, nie zawsze przychodziłem (teraz żałuję), ale wiele razy, wraz z Radiem Maryja i babcią odmawiałem wieczorem jedną dziesiątkę różańca. Czasem babcia namówiła mnie na dwie dziesiątki. To babcia robiła najlepsze pierogi ruskie na świecie, a ja często podjadłem farsz zanim trafił do pierogów. Kiedy chodziłem do zerówki babcia pilnowała, abym ćwiczył pisanie literek i kiedy wykonałem już swoje zadanie mogłem wyjść pograć w piłkę z kolegami. Babcia od pierwszej klasy szkoły podstawowej aż do końca gimnazjum, każdego dnia kiedy szedłem do szkoły odprowadzała mnie wzrokiem będąc w oknie swojego pokoju, a kiedy się oglądałem machała mi na pożegnanie – to jedno z najmilszych wspomnień, które mam ciągle przed oczami. Wspominając babcie mógłbym jeszcze trochę wymieniać tego co zapamiętałem z mojej relacji z babcią.

Ojciec Święty Franciszek w 2019 roku napisał do młodych i całego Ludu Bożego Adhortację pt. „Christus vivit”. Jest to papieskie słowo skierowane głównie do ludzi młodych w Kościele oraz do osób pracujących z młodymi ludźmi. Pięknie Papież zwraca się w tym dokumencie do młodzieży – bezpośrednio, z czułością, troską i zrozumieniem. Ojciec Święty zwraca się do młodych nie tylko jako Głowa Kościoła, ale także jako senior/dziadek. Rozdział szósty poświęcony jest relacjom z osobami starszymi. I krótko nawiąże do słów Papieża.

W „Christus vivit” Ojciec Święty Franciszek pisze, że dziadkowie dla młodych są korzeniami, dzięki którym mogą się rozwijać, czerpać siły oraz mieć twardą ostoję. Poza tym pada piękne stwierdzenie: „**Korzenie to nie kotwice wiążące nas z innymi czasami i uniemożliwiające wejście w świat dzisiejszy, by stworzyć coś nowego. Przeciwnie, są punktem zakorzenienia pozwalającym nam się rozwijać i reagować na nowe wyzwania.**”

Papież Franciszek przywołuje miejsca w, których Pismo święte mówi o osobach starszych.

Oto one: *Stać na zgromadzeniu starszych: a jeśli kto jest mądry, przyłącz się do niego ! Jeżeli ujrzysz kogoś mądrego, już od wczesnego rana idź do niego, a stopa twoja niech ściera progi drzwi jego!* (Syr 6, 34.36) *Przed siwizną wstaniesz.* (Kpł 19, 32) *Rozmach jest chlubą człowieka, ozdobą starców włos siwy* (Prz 20,29). *Słuchaj ojca, który cię zrodził, i nie gardź swą matką, bo jest staruszką.* (Prz 23, 22). Przykazanie czczenia ojca i matki jest to pierwsze przykazanie z obietnicą, a obietnica brzmi: *aby ci było dobrze i abyś długo żył na ziemi* Ef 6,3). Nie znaczy to, że musisz się zgodzić ze wszystkim, co mówią, czy też zaaprobować wszystkie ich działania. Św. Bazyli Wielki zalecał młodym, aby ich szanowali, ale przyjmowali tylko dobro, którego mogą ich nauczyć.

Módlmy się, aby nikt nie podcinał młodym korzeni i aby wszyscy pamiętali o korzeniach bez których nas by nie było. Dziadkowie – dobrze, że jesteście.

Michał Łuniew

Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina...



„Dziadkowie - dobrze, że jesteście”

W tym tygodniu w Polsce obchodzimy Dzień Babci oraz Dzień Dziadka – odpowiednio w czwartek i w piątek.

Dni, w których w sposób szczególny zwracamy uwagę na naszych dziadków to oczywiście uroczystość świecka, ale to zupełnie nie przeszkadza, aby w te dni uczynić wiele dobra. W te dni prawdopodobnie będziemy podczas Mszy św., w modlitwie wiernych polecać Bogu dziadków. Wnukowie złożą życzenia swoim dziadkom, a może i do życzeń będzie miły upominek. Najmłodszy wnukowie przygotowują laurkę, w którą włożą mnóstwo serca i zapału i oczywiście talentu. Bo przecież kiedy mały człowiek usłyszy, że robimy dzieło plastyczne dla babci i dziadka to motywacja eksploduje z wielką siłą i dlatego te prace są tak wspaniałe i cieszą, a czasami wzruszają najstarszych członków rodziny.

Pisząc artykuł, wracam myślami do swoich babć. Niestety nie było mi dane poznać dziadków, mimo tego noszę w sercu marzenie, w którym myślę sobie, że jakby żył mój dziadek to pewnie zabierałby mnie na spacer, zwłaszcza do parku gdzie

Boże Narodzenie w plastycznej sztuce sakralnej i religijnej na przestrzeni wieków

Autorzy wykładu, który miał miejsce (on-line) w dniu 6 stycznia, małżeństwo Elżbieta i Andrzej Georgowie przygotowali 57. stronicowy materiał pisemny i fotograficzny (książkowy), który drogą e-mailową przesyłali w formie pdf-u zainteresowanym, w celu wspólnego jego studiowania podczas zdalnego spotkania. W zdalnym wykładzie wzięło czynny udział 56 uczestników. W otrzymanych materiałach wypowiedzieli się m. in. ks. dr Szymona Tracz, profesor Instytutu Historii Sztuki i Kultury Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, diecezjalny konserwator zabytków i sztuki sakralnej, ks. kan. dr Henryk Zątek, członek diecezjalnej Komisji Architektury i Sztuki Sakralnej, proboszcz parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Cięcinie, ks. kan. Antoni Sapota, dr hab. Marek Rembierz i dr Wiktor Żyszkowski.

We wprowadzeniu do wykładu prowadzący dokonali w skróconej formie prezentacji tekstowo-fotograficznej najważniejszych dzieł w malarstwie, rzeźbie i innych formach sztuki plastycznej związanych z tematyką Bożego Narodzenia. W swojej prezentacji wyróżnili piętnaście scen w ikonografii Bożego Narodzenia: Zwiastowanie Najświętszej Marii Panny, Nawiedzenie krewnej Elżbiety, Droga do Betlejem i poszukiwanie noclegu, Narodzenie Pana Jezusa Chrystusa, Drzewo Jessego, Adoracja Dzieciątka, Zwiastowanie pasterzom, Hołd pasterzy, Mędrcy zdążający do Betlejem, Pokłon Trzech Króli, Obrzezanie, Ofiarowanie w świątyni, Rzeź niewiątek, Ucieczka do Egiptu, Znalezienie Jezusa w świątyni.

Przedstawiona w materiale książkowym ikonografia cyklu wcielenia obejmowała: zwiastowanie Maryi, Boże Narodzenie, adorację Dzieciątka, pokłon pasterzy i pokłon mędrców – zapowiedź, narodziny i objawienie Boga-Człowieka świata. Autorzy wykładu przekonywali, że artyści za pomocą języka symbolu i alegorii próbowali na przestrzeni wieków nieco ośwoić niezwykłą prawdę o Bogu, który stał się człowiekiem, i ukazując cud wcielenia, ubierając go w szaty codzienności.

Pierwsze przedstawienia narodzin Chrystusa pojawiły się już w sztuce wczesnochrześcijańskiej na Zachodzie, na płaskorzeźbach sarkofagów i w malarstwie katakumb; najważniejszym elementem kompozycji było Dziecię Jezus owinięte w pieluszki, złożone w żłobku, wół i osioł oraz adorujący pasterze, świadkowie tajemnicy narodzin. Autorzy szeroko omówili symbolikę wołu i osła u żłobka w stajence czy grocie.

W wyniku rozwoju kultu maryjnego, pod koniec IV wieku zostaje wyakcentowana postać Maryi, która po orzeczeniu przez Sobór Efeski prawdy o Jej Bożym macierzyństwie zajęła w kompozycji miejsce na równi z Jezusem Chrystusem. Od V wieku w przedstawieniach narodzin Chrystusa pojawia się św. Józef Oblubieniec jako cieśla, z piłą w dłoni, często siedzi naprzeciw Maryi.

W sztuce plastycznej Wschodu od VI wieku wielką rolę Maryi w narodzeniu Syna Bożego akcentowano, umieszczając ją w centrum kompozycji. W okresie wczesnobizantyjskim pojawiły się nowe motywy towarzyszące scenie; często zamiast pasterzy widnieją dwie akuszerki. Motyw ten obecny był też we wczesnym średniowieczu w sztuce zachodniej; głównie jednak w zabytkach pozostających pod wpływem sztuki wschodniej. Ciekawym motywem w przedstawieniach narodzin Chrystusa stała się scena kąpeli. W większości przedstawień kąpielą Jezusa zajęte są akuszerki. W sztuce północy zauważalna jest wzrastająca tendencja do pokazywania więzi uczuciowej między Dzieciątkiem a Matką. W XIII wieku osiągnęła ona apogeum, wyrażając się różnymi gestami Matki względem Dzieciątka, na przykład tuli Je do siebie, przykrywa pieluszkami, odsłania

zakrytego chustą Jezusa, by pokazać go pastuszkom. W ikonach ruskich od XVI wieku narracyjne obrazy zostają wzbogacone o kolejne tematy: mędrcy zdążający do Betlejem, niewiątek rzeź, ucieczka do Egiptu. Pojawiał się też nowy motyw z obrazem owocu wyrastającego z drzewa Jessego, który stał się popularny w malarstwie ikonowym w Rosji. Obrazy ukazujące więź między Matką i Dzieciątkiem powstały w wyniku wpływów mistyki franciszkańskiej. Na niektórych obrazach z XIII i XIV wieku Matka trzyma Dziecię Jezus, by je nakarmić piersią. Interpretowano to przedstawienie jako „matkę życia, uzdrowicielkę ludzkości”. Około 1300 roku powstał nowy typ przedstawieniowy rodzin Chrystusa ilustrujący adorację Dzieciątka przez Maryję i Józefa oraz pasterzy i aniołów. W II połowie XIV wieku w przedstawieniach narodzin Chrystusa, dotychczas zamysłony i umieszczony na drugim planie Józef włącza się do przedstawienia, przygotowując na przykład posiłek dla Maryi i Dzieciątka lub ogrzewa ręce przy rozpalonym ognisku.

W sztuce nowożytnej zasadniczo kontynuowano i powielano to, co wypracowano przez wieki. Od XVI wieku utrwalił się jako dominujący typ adoracji Dzieciątka Jezus, w których Maryja umieszczona z boku prezentuje pasterzom nowo narodzonego lub co nie było znane wcześniej adorujący dotykają Jezusa, bądź nawet wyjmują Go ze żłobka. Typ ten na podstawie *Objawień św. Brygidy Szwedzkiej* kontynuowano w okresie baroku. Często w scenierię żłobka wprowadzano postacie świętych oraz fundatorów i władców. Z czasem przeważająca stała się jasność tryskająca z ciała Dzieciątka jako „Światłość Prawdziwa”.

We współczesnej sztuce schemat przedstawień narodzin Chrystusa z jednej strony zachowuje typy zrodzone na gruncie innych epok.

W Polsce scena narodzin Chrystusa występuje w sztuce romańskiej, w dziełach z XI wieku powstałych w czeskiej szkole malarstwa miniaturowego w *Ewangeliarzu gnieźnieńskim (Codex aureus)*, w *Ewangeliarzu Płockim*. Kompozycja narodzin Chrystusa cieszyła się popularnością w malarstwie gotyku i często była umieszczana na kwaterach ołtarzy. Zdaniem wykładawców najciekawszym przykładem są obrazy z *Poliptyku Olkuskiego* w kościele parafialnym w Olkuzie.

Autorzy wykładu zapowiedzieli już drugą część poświęconą przedstawieniu Bożego Narodzenia w sztuce użytkowej, począwszy od instalacji szopek w kościołach katolickich, dekoracji przestrzeni publicznej, przedstawienia narodzin Chrystusa w sztuce dewocyjnej: w obrazkach, świątecznych kartkach pocztowych, a także dekoracjach sklepowych, galerii handlowych, miast, w powszechnym dziś designie, dekoracji domów i mieszkań itp. Przygotują obszerny materiał historyczny. Będą starali się wykazać w nim jak zmienia się nasze podejście do świąt Bożego Narodzenia w XXI wieku. Albowiem, jak twierdzą, niemal z każdym rokiem mamy do czynienia ze zeświecczeniem przedstawienia narodzin Chrystusa. Uważają, że jest to wynikiem jakiejś fałszywej poprawności politycznej, zapatrzenia na prawie całkowicie już świecki charakter społeczeństw Zachodu, promocji ideologii lewicowej, w tym *multi kulti*, a także sprzyjania ateistom. Ci co tak robią, twierdzą autorzy, zapominają o chrześcijańskich korzeniach Europy, obowiązku krzewienia naszych odwiecznych tradycji, obecnych w życiu cywilizacji judeo-chrześcijańskiej od ponad 2025 lat. Może to być wynikiem tego, że zapominamy o prawie do obecności symboli chrześcijańskich w przestrzeni publicznej, które zostało wyrażone przy okazji sporu o krzyże w szkołach we Włoszech - w wyroku Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 18 marca 2011 roku, Dlatego nie powinniśmy rujnować dorobku stuleci europejskiej tradycji, ani pozbawiać nas tej części kulturowej osobowości, która związana jest z narodzeniem Chrystusa. Możemy więc stwierdzić, że pierwsza i następna prezentacja stara się zmienić współczesne podejście do świąt Bożego Narodzenia. Elżbieta i Andrzej Georgowie



16 stycznia minęła pierwsza rocznica śmierci naszego długoletniego kościelnego Pana Jerzego Steca - wspaniałego człowieka, który przez wiele lat obdarzał nas swoją dobrocią, radował swoim poczuciem humoru oraz pięknym śpiewem. W pamięci mamy jeszcze "piękną" uroczystość pogrzebową przy wypełnionym po brzegi kościele oraz liczne zamówione Msze Święte. Był to wspaniały wyraz naszej więzi i szacunku do Pana Jurka.

Jeżeli można tak powiedzieć o pogrzebie, to był to piękny pogrzeb, pięknego człowieka. Rok minął, ale nie mija nasz smutek i wielka wyrwa, po tej stracie. Trwamy na modlitwie i wierzymy, że nasz Pan Jurek raduje się już pięknem Nieba.

Z okazji pierwszej rocznicy odejścia Pana Jerzego zostało przygotowane wzruszające wspomnienie żony Teresy:

Drogi Mężu

Już minął rok od czasu, kiedy odszedłeś, by żyć wiecznie tam, gdzie wezwał Cię Bóg. Z ogromnym bólem żegnała Cię twoja rodzina, cała parafia, przyjaciele, znajomi i uczestniczący tłumnie w koncelebrowanej Mszy żałobnej. Nie umiera jednak ten, kto pozostaje żywy w sercach i pamięci bliskich. Pamięć o Tobie, kochany Jurku, przechowujemy głęboko w sercach. Dlatego dzisiaj, 16 stycznia w pierwszą rocznicę Twojego odejścia na Mszy Świętej odprawionej w Twojej intencji, polecamy Twoją duszę Panu Bogu i poprzez żarliwą modlitwę i wspomnienia jednoczymy się z Tobą. Tu, w ustrońskim kościele parafialnym, gdzie przez 22 lata służby kościelnej zostawiłeś niezatarty ślad, popłyną nasze myśli w krainę wieczności ku Tobie.

Trudno, Drogi Mężu, pogodzić się z Twoją śmiercią. 43 lata "razem dróg przebytych, wspólnych zmartwień, wspólnych dążeń". Niełatwo Ci było odejść, pozostawić kochającą rodzinę - żonę, dzieci, wnuków, synową i zięciów. Do ostatniej chwili walczyłeś, z różańcem w ręku, z chorobą. Siłą woli, mimo bólu, zasiadłeś z całą rodziną przy wigilijnym stole. Jak zawsze odmówiłeś modlitwę dziękczynną, ostatni raz podzieliłeś się z nami opłatkiem. Jeszcze w święta uczestniczyłeś w Eucharystii. Z bolesnym wspomnieniem zasiedliśmy do wigilii w tym roku. Przy modlitwie nie mogliśmy powstrzymać łez. Nastroj smutku i nutka nadziei harmonizowały ze słowami pięknej kolędy o nieobecnych. "Przygasł świąteczny blask, bo zabrakło czyjś głos", „Przyjdź do nas i z nami trwaj”, "Daj nam wiarę, że to ma sens, że odeszli po to, by żyć i tym razem będą żyć wiecznie".

Zapamiętamy Cię jako dobrego męża, ojca, dziadka, a także wspaniałego człowieka o bardzo dużej kulturze i życzliwości.

Dziękuję bardzo wszystkim za ogrom modlitwy i życzliwości, którą otrzymał mój mąż w czasie choroby i my jako rodzina. Bóg Zapłać za wszelkie dobro. *Żona Teresa*

Z życia parafii



- W niedzielę, tydzień temu, przeżyaliśmy uroczystość Chrztu Pańskiego. O godz. 17³⁰ zostały odprawione nieszpory koładowe.

- W piątek, trzeci w miesiącu, modliliśmy się koronką do Miłosierdzia Bożego podczas nabożeństwa o godz. 17³⁰.

- W ciągu minionego tygodnia codziennie o godz. 19⁰⁰ sprawowana była Eucharystia w intencji mieszkańców poszczególnych ulic, jako Msza Św. koładowa. Po Mszy Świętej rozdawane były obrazki z modlitwą błogosławieństwa domu, którą można było odmówić wspólnie z rodziną, opłatek oraz naklejka na drzwi.

- W ostatnim czasie dowiedzieliśmy się, że ks. Zbigniew Zachorek został administratorem parafii Świętego Michała Archaniola w Goleszowie. Księdzu Zbyszko wi gratulujemy i obiecujemy modlitwę wsparcia.

- Od poniedziałku rozpoczyna się w Kościele Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Hasłem tegorocznego Tygodnia będą słowa: *Trwajcie w mojej miłości, a przyniesiecie obfity owoc* (por. J 15,5-9).

Już dzisiaj zapraszamy na nabożeństwo do naszego kościoła w niedzielę, 24 stycznia o godz. 16³⁰.

Kazanie wygłosi ks. Dariusz Lerch, proboszcz pomocniczy parafii ewangelicko-augsburskiej.

JUBILACI TYGODNIA

Marian Porwoł

Bronisława Legierska
Henryk Chowaniok

Beata Krzok

Zofia Kuś
Henryk Sadlik
Jerzy Torbus

Wanda Młynarczyk -
Leszczyńska
Maria Łukosz

Roman Pawelec
Helena Skąlecka
Urszula Wołoszynowicz



Zbigniew Bojar
Wanda Kowalik

Dariusz Popek

Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

Pamiętajcie, człowiek nie ma wyboru, musi być człowiekiem! (Stanisław Jerzy Lec)

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Łuniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje), ks. Krzysztof Adamski

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com